Nr. 255. w Sobotę dnia 30. Października 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr.
na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Tryest, 28. Paździer. — Upowszechniła się przed niejakim czasem wiadomość, że nad brzegami albańskiemi pokazał się okręt rozbójniczy. Tymczasem donoszą z Durazzo, że na środkowych brzegach Albanii nic się niewydarzyło, coby mogło podobne uzasadnić podejrzenie.

Turyn, 26. Październ. — Urzędowa gazeta genueńska donosi, że w d. 25. b. m. przybyła wielka księżna leuchtenbergska do Genuy. Gazetta Piemontese donosi o śmierci senatora Gantieri.

Londyn, 29. Październ. — Dwie holenderskie fregaty i trzy korwety pod dowództwem kontradmirała Thoofta, przybyły wczoraj do Spithead. Eskadra ta płynie na morze Śródziemne.

— »Arago« przybił z 427,000 dolarami w gotowiźnie z Nowego Jorku i wiadomościami z 16. Według nich targ na giełdzie nie był ożywiony, kurs na Londyn $109\frac{7}{8}$, 110; o mąkę dopytywano się, cena pszenicy i bawełny się chwiała. Żółta febra panowała wciąż w Nowym Orleanie. Z Meksyku potwierdzono wiadomość o klęsce poniesionéj przez Vidaurego, którą mu zadał Miramon.

Paryż, 29. Października. — Dzisiejszy Monitor donosi, że dziennik le Correspondant został zabrany z powodu artykułu o Indyach, podpisanego przez Montalemberta. Sąd zapozwie Montalemberta i wydawcę tego dziennika. Monitor zamieszcza daléj dekret dotyczący administracyi wojskowéj i cywilnéj w Algieryi i utworzenia tamże rad jeneralnych.

Berlin, 29. Paźdz. — (St. Anz.) Donoszą z Meran pod d. 24. b. m., że tam przybył we wtorek d. 19. Najj. król i królowa pruscy i stanęli w zamku Rottenstein, a orszak i służba częścią w willi burmistrza Hallera w Kugelweg, częścią w domu Dra Mazzeger. Król pilnie wychodzi na spacery, a w zeszły wtorek udał się w towarzystwie Najj. Pani i orszaku na zamek Tyrol, dokąd częścią szedł pieszo, częścią był niesiony. Pojazdami mało jeździ król Jmość, ponieważ drogi są tu przykre. Dziś w niedzielę odbyło się w oranżeryi zamku rottensteinskiego przemienionéj w kaplicę nabożeństwo w obec Najj. Państwa, na które także przybyli tu przebywający protestanci i mieli sposobność widzenia króla Jmości, jak dobrze wyglądał. Dałby Bóg, aby tu król Jmość odzyskał swoje zupełne zdrowie, jak wielu innych, którzy szukali tu wyleczenia.

— J. kr. w. książe rejent słuchał dziś po południu referatu ministerstwa.

— J. kr. w. książe rejent słuchał dziś przed południem referatu ministra v. Massow, tudzież przyjmował wojskowych i dał posłuchanie królewskoportugalskiemu posłowi przy tutejszym dworze, bar. Roberedo i przyjął z rąk listy zawierzytelniające go jako posła przy dworze tutejszym.

— Volkszeitung wychodząca w Berlinie donosi pod dniem 29. b. m.: dowiadujemy się, że ministerstwo stanu na posiedzeniu wczorajszem postanowiło podać się do dymisyi. Prożba w téj mierze miała być dziś przez całe ministerstwo podana do księcia rejenta. Na to czyni uwagę National Ztg, że ta wiadomość wydaje się być zawczesną; sądzi przytem, że sprawa ta jeszcze do tego stopnia nie doszła.

— Równocześnie z rozporządzeniem co do terminu wyborów do izby deputowanych, wyszło ustanowienie okręgów wyborczych, o którem pruska korespondencya mówi jak następuje: gdy utworzenie okręgów wyborczych w roku 1855 tak podczas sejmu, jako też ze strony prasy stało się przedmiotem wycieczek przeciw rządowi, przeto wzięto je pod ścisłą i sumienną uwagę. W skutek zapatrywania się, jakoby mniéj więcéj nienaturalny podział okręgów wyborczych podczas ostatnich wyborów najwięcéj się przyczynił do wypadku tychże, nastręczało się pytanie, czyliby dla uchylenia takiego zapatrywania się nie lepiéjby było przywrócić dawne okręgi wyborcze, jakie były zaprowadzone w r. 1852. Przeciw temu odezwały się ważne głosy. Jakkolwiek uznawano w kołach główny głos mających, że pod względem niektórych okręgów zażalenia były uzasadnione i że należałoby w nich zmiany zaprowadzić, to po wypadku dawniejszych czynności zarzut przeciw całemu podziałowi z r. 1855 nie można było poczytywać za uzasadniony. Owszem po ścisłem zbadaniu ustaliło się przekonanie, że w podziale okręgów z r. 1855 znaczny postęp uczyniono w zastósowaniu trafnych zasad. Do tych liczyć należy zasadę, że powiaty landrackie nie mogą być dzielone i że wedle téj zasay z małym wyjątkiem powiększéj części postępowano. Że to nie wszędzie dało się przyprowadzić do skutku, zawisło częścią od postanowień ordynacyi wyborczéj, częścią od nieodzownego względu na słuszność, z powodu zachodzących różnic w wyznaniach i narodowościach. Zasadą było przy podziałach z roku 1855, żeby powiaty dotąd dzielone, w całości swéj były przywrócone. Z téj zasady wychodząc, tak urządzano niektóre obwody rejencyjne, w których większa część okręgów była ułamkową z powiatów landratowskich, że powiaty były brane za podstawę w swych naturalnych granicach. Z tego jako też innych względów pokazało się, że zwrócenie się do podziału z roku 1852, ulepszeniaby znów zostały zniesione, a rzeczywista naprawaby nie nastąpiła. Pod takiemi okolicznościami wydawała się jedna droga prawdziwą, aby zbadać podziały pojedyńcze i pozaprowadzać w nich zmiany, skoro się okażą potrzebnemi, a zatrzymać to, co się pokaże być dobrem i stósownem. Wypadkiem tego było, że podział z roku 1852 w trzech obwodach rejencyjnych przywrócono a mianowicie w gumbińskim, kwidzyńskim i trewirskim, daléj częściowa zmiana nastąpiła w obwodzie rejencyi królewieckiéj. *W Wielkiem Księstwie Poznańskiem* utworzono zupełnie nowe okręgi wyborcze, zupełnie odmienne od zaprowadzonych w latach 1852 i 1855, z pominięciem podziału na powiaty landratoskie i z równem uwzględnieniem wszelkich interesów. Nakoniec w obwodzie rejencyi koblenckiéj zaprowadzono nowy podział z zatrzymaniem całych powiatów. Natomiast utrzymano zmiany zaprowadzone w roku 1855 w obwodach rejencyjnych gdańskiéj, szczecińskiéj, frankfurckiéj, monasterskiéj, kolońskiéj, disseldorfskiéj, w ostatniéj z przydzieleniem nowo utworzonego powiatu Moers. W obwodach rejencyjnych koeslińskiéj, opolskiéj, poczdamskiéj, merzeburgskiéj, erfurckiéj, akwizgrańskiéj żadne zmiany niezaszły od r. 1852. W końcu nadmienić musimy, że uczyniono zadość żądaniom pod względem miejsc wyborczych. Spodziewać się więc można, że teraźniejszy podział o ile dozwalają prawa, zapewne zadowoli.

— Nowo pruska gazeta donosi, że prawdopodobnie jeszcze w tym roku zwołane zostaną stany prowincyalne.

Królestwo Polskie.

Teraz dopiero ogłoszonym został wyciąg ze sprawozdania złożonego cesarzowi przez księcia namiestnika, o stanie Królestwa Polskiego w 1855 r. i działaniach rządu w ciągu tegoż roku. Z wyciągu tego podajemy ważniejsze wiadomości statystyczne tyczące się ludności, rolnictwa, przemysłu, dochodu miast w Królestwie i t. d.

Wiadomości te poprzedzić jednak musimy następującemi uwagami: Po pierwsze, iż stan Królestwa w owym roku 1855, który był ostatnim rokiem wojny wschodniéj i panowania cesarza Mikołaja, podupadł w porównaniu ze stanem w latach poprzednich, a to z powodu znacznego ubytku ludności przez częste wówczas pobory wojskowe dotykające najsilniéj Królestwo Polskie, nadto z powodu wyniszczenia bydła i owiec przez kilkokrotnie nawiedzającą kraj ten zarazę (księgosusz i inne choroby), który to upadek inwentarzy wpłynął szkodliwie na rolnictwo, a dał powód do zawiązania towarzystwa zabezpieczenia szkód przez zarazę na bydło zrządzonych. (Lecz towarzystwo to, a w ogóle towarzystwo zabezpieczeń mniéj przynosi korzyści krajowi jak powinno, a administracya jego jest kosztowna i powolna, a to z powodu, iż zarząd jego i administracya jest w rękach urzędników rządowych, a nie w dłoni stowarzyszonych, jak być powinno i jak jest w towarzystwie kredytowym ziemskim). Powtóre, że od 1855 wzrasta widocznie ludność już to z przyczyny powrotu do kraju z armii urlopowanych lub wysłużonych żołnierzy, a szczególniéj z powodu zupełnego zawieszenia poboru wojskowego przez trzy następne lata; wzrasta także rolnictwo i przemysł naturze kraju odpowiedni, dzięki usiłowaniom obywateli w ogóle, a w szczenólności dzięki działaniom instytucyi obywatelskich, to jest towarzystwa kredytowego ziemskiego i niedawno powstałego towarzystwa rolniczego, oraz czynnościom banku polskisgo, których to instytucyi rozwojowi nie stawia rząd żadnych zapor lecz owszem stara się pomagać.

Po uczynieniu tych dwóch ogólnych uwag, podajemy następujące wiadomości statystyczne, dodając do nich w niektórych miejscach małe przypisy.

Ludność. Ludność Królestwa Polskiego w roku 1855 wynosiła głów 4,673,859, mniéj jak w 1854 roku o 123,996. Za powód ubytku ludności w 1855 roku względnie do 1854, naznacza sprawozdanie rządowe cholerę i tyfus. Istotny powód ubytku ludności, to jest silne i azęste pobory wojskowe, wskazaliśmy wyżéj; przyczyna zaś naznaczona w sprawozdaniu jest mylną, albowiem cholera srożyła się w Królestwie w 1849 i 1852 r. czego dowodzi nawet poniżéj toż sprawozdanie rządowe; tyfus zaś, według tegoż raportu dotknął w 1855 r. w ogóle 24,000 ludzi, z których umarło 10,480.

Ludność dzieliła się jak następuje:

1) Co do płci: mężczyzn 2,239,577, kobiet 2,434,292.

2) Co do wyznań: rzymsko-katolickiego 3,607,313, grecko-unickiego 217,823, prawosławnego 4318, ewangielickiego i innych chrześciańskich wyznań 278,044, Żydów 565,877, Mahometan 325, Cyganów 169.

3) Co do miejsca zamieszkania: w gubernii warszawskiéj 1,511,760, radomskiéj 904,358, lubelskiéj 961,282, płockiéj 532,979 i augustowskiéj 606,931.

W mieście Warszawie 156,592. Dodajemy tu, że w 1851 r. stała ludność Warszawy wynosiła 164,115.

4) Co do stanów: szlachty dziedzicznéj i osobistéj 46,708, duchowieństwa wszystkich wyznań 6239, pozostałych stanów 4,620,922.

Z pomiędzy tych: w miastach 1,116,768, we wsiach 3,557,101, cudzoziemców czasowo przebywających 20,634. W przecięciu na milę kwadratową wypadało 2014.

Służba lekarska. Co do stanu zdrowia w kraju, rok 1855 zaliczyć należy do mniéj korzystnych; cholera nie przestawała panować w Królestwie. Po silnéj epidemii w r. 1852, lżéjsze onéj wypadki okazywały się w r. 1853 i 1854; w roku 1855 epidemia nieco wzmogła się; z liczby 77,539, dotkniętych takową, umarło 39,563, wyzdrowiało 37,976. Najwięcéj dotkniętą była gub. lubelska. Tyfus panujący w pewnych okolicach jako epidemia, dotknął 24,382 osób, z tych umarło 10,487. Febry różnych rodzajów, nader szkodliwe były dla ludności. Szkorbuty okazały się w niektórych okolicach z charakterem epidemicznym.

Stan miast. Dochody kas miejskich, nie licząc miasta Warszawy, przewyższyły w 1855 roku o 10,662 rs. dochody z 1854 r. i wynosiły rub. sr. 597,835. Z tych 422,983 rs. użyte zostały na bieżące wydatki miast, a reszta na wydatki nadetatowe, głównie zaś na upiększenie miast.

Suma ogólna funduszów miejskich zapasowych wynosiła:

a) Kapitału nieruchomego umieszczonogo na 4 proc. w banku, 46,585 rs. czyli o 362 rs. więcéj jak w r. 1854, i b) remanentu umieszczonego w banku na 3 proc., jako też rozpożyczonego osobom prywatnym i miastom na budowę domów 1,321,544 rs. czyli o 72,954 rs. więcéj jak w r. 1854.

Miasto Warszawa. Podług budżetu kasy miejskiéj warszawskiéj na r. 1855, dochody miasta obrachowane były na 770,630 rs. czyli o 35,663 rs. mniéj jak w r. 1854. Z renamentem z r. 1854 wynoszącym 60,297 rs. osiągnięto 1,114,802 rs. dochodu, z których użyto 1,035,331, pozostało zaś 79,471 rs. Długi miasta Warszawy wynosiły w 1855 roku 3,889,003 czyli o 99,232 rs. mniéj jak w r. 1854.

Rolnictwo. W 1855 roku zebrano zboża ozimnego i jarego 9,245,077 czetwerti, czyli o 2,241,060 czetwerti mniéj jak w roku 1854. Kartofli zebrano 6,727,534 czetwerti, a jakkolwiek ilość ta przewyższała zbiór z 1854 r. (5,492,140), pomimo to atoli ustępuje znacznie latom poprzedzającym, w których zbierano po 8, 9 i 10 milionów czetwerti kartofli.

Co do téj ostatniéj rubryki, a nawet co do innych rubryk, np. przemysłu rękodzielnego, wiadomości statystyczne przez rząd za pośrednictwem urzędów powiatowych corocznie zbierane, są bardzo niedostateczne i mylne, a to z powodu sposobu w jaki powiatowe urzędy zbierają te wiadomości, nieprzyjmując od wójtów gmin raportu statystycznego choćby najformalniejszego, aż po dodaniu do niego akcydensu, a wówczas przyjmują i biały arkusz papieru który przybliżenie zapełniają, jak to już raz wskazaliśmy.

Chów bydła. Zwierząt domowych było: koni 549,069; bydła rogatego 1,617,871; owiec zwyczajn. 1,209,866; owiec ras poprawn. 2,270,794; trzody chlewnéj 824,076.

W porównaniu z rokiem 1854 ilość zwierząt domowych zmniejszyła się, a mianowicie ilość koni o 8639; bydła rogatego o 27,672; owiec zwyczajnych o 39,591; owiec ras popraw. o 68,570, i trzody chlewnéj o 1514 sztuk.

Z chorób bydlęcych najzgubniejszym był księgosusz, na który zachorowało 35,426 sztuk, a wyzdrowiało tylko 3957.

Wiadomości statystyczne o przemyśle fabrycznym i rękodzielniczym w Królestwie w r. 1855 wyjęte z tegoż sprawozdania rządowego, podamy w następującym numerze. Późniéj zamieścimy obraz także statystyczny tegoż przemysłu w r. 1856 ułożony według wiadomości zaczerpniętych z innych źródeł urzędowych. Cz.

Francya.

Paryż, 26. Października. — Jeszcze słówko o sporze portugalskim. Sprawa ta załatwioną została wedle życzenia Francyi. Dzienniki w tem są z sobą sprzeczne. Jedne utrzymują, że Portugalia oddała wynagrodzenie pieniężne pod roztrzygnięcie trzeciego mocarstwa, protestując przeciw gwałtowi sobie wyrządzonemu; drugie zaś są tego zdania, że Portugalia bez szemrania oświadczyła, że chce wyliczyć summę, jakiéj Francya zażąda za wynagrodzenie mniemanych szkód, i że w téj mierze domagała się od hr. Walewskiego rachunku, że gabinet francuski widząc dopięty cel główny, uniesie się uczuciem wspaniałomyślności i zrzeknie się tego wynagrodzenia. Zresztą, mówi korespondent Gaz. Kolońskiéj, nie trudną było rzeczą gabinetowi tuileryjskiemu być wspaniałomyślnym, wiedząc, jak twierdzi Nord, iż nie spotka zawad ze strony Anglii.

Nuncyusz papiezki objawił hr. Walewskiemu swe życzenie dowiedzenia się, czy artykuł p. Renée w sprawie Mortara był natchniony ze strony rządu. Hr. Walewski nic nie odpowiedział, ale wydał rozporządzenie, aby więcéj o téj sprawie nierozprawiano po gazetach, bo rząd francuski chciał tylko podać skazówki i oświadczyć swe życzenia, ale nie myślał wcale wnieść u rządu papiezkiego o wydanie rodzicom młodego Mortary. Independance utrzymuje, że osoba wysoko postawiona, oświadczyła: Że kto radzi w sprawie téj do wystąpienia, ten radzi do zniszczenia tego, co podróż bretońska dobrego zdziałała. Duchowieństwo wzywające ludność do kupienia się około władzcy, wystawiało go jako cesarza rzymsko-katolickiego, jako najstarszego syna kościoła. Syn niekarze swéj matki; nie przymusza jéj do wypełnienia czynu, jaki uważa ona złym; przystoi mu tylko ubolewać nad jéj błędem.

(Kor. Cz.) Zawezwany poraz drugi przez radę federalną, kanton genewski odmówił znowu internowania dwunastu emigrantów francuskich, jako niewinnych. Rada federalna będzie musiała zrobić śledztwo i przekonać się czy istotnie emigranci są niewinni. Sonderbundzkie dążenie kantonu Genewy nie jest na rękę Francyi. Francya woli mieć do czynienia z władzą federalną niż z kantonami. Hr. Turgot, który wczoraj przybył do Paryża ma udać wkrótce do Berna i popierać internowanie emigrantów. Usposobienie Szwajcaryi jest niechętne, jak Belgii, jak Portugalii, jak Anglii. Rząd francuski myśli osłabić tę niechęć nowem zwolnieniem w paszportach. Constitutionnel donosi, że paszporta będą odtąd tytułem do opieki, a nie do korowodów i że będą mogły być wydawane nad granicą Francyi przez podprefektów. Dawniéj wydawali je i wójci. P. Havin główny redaktor Siècla, który utrzymuje stostunki ze Szwajcarami, wydaje swą córkę za pana Tourté, wiceprezesa rady federalnéj.

Pogłoska o zabiciu dwóch konsulów w Tetuan, powstała ztąd, że w tem mieście zabito dwóch Włochów.

Książe Montebello przywiózł żonę do Paryża. Widział się on z hr. Kisielewem i jadł obiad z cesarzem. Ambasador wróci do Petersburga niebawem. Żona jego ciągle słaba pozostanie w Paryżu. Jest także w Paryżu lord Clarendon.

Ambasada turecka przyszła do dawnego porządku. Fuad basza, nadzwyczajny pełnomocnik opuścił dziś Paryż udając się dziś przez Marsylią do Stambułu. Rozstając się z Fuadem cesarz wynurzył swe dobre zamiary dla Turcyi, ale zarazem i dla chrześcian.

Pan Renée występując w Constitutionnelu w sprawie Mortara, naraził Mirésa, który jako przedsiębiorca dróg rzymskich, potrzebuje stolicy apostolskiéj. Sprawa ta utrzymuje żywą polemikę między tutejszemi dziennikami.

Gazeta francuska tryumfuje, bo ostatnie depesze z Indyi są złe dla Anglii. Cieszy się także, że hr. Hardwick i deputowani Beresford i Smith skarzą się publicznie na słabość floty angielskiéj na kanale kaletańskim. Może Gazeta zbyt jest łatwowierną. Anglia ma tyle stron u swego łuku. Książe Cambridge musi posyłać do Indyi nowe posiłki i to prędko przez Egipt, bo zdaje się, że Siki i Gorki opuszczają Anglików.

Francuzi przyjęli z niemałą przyjemnością wiadomość, że bej tunetański zaprowadza municypalności na wzór Francyi i że kodekt turecki sankcyonowany przez sułtana, jest odbiciem francuskiego kodeksu.

Ks. Hieronim zasłabł. Być może, że cesarstwo nie wyjadą do Compiègne dnia 24. t. m. jak sobie zamierzali. Nowin jest mało. Giełda stoi dobrze i zwada z Portugalią mało niepokoi. Finanse francuskie przyszły do rzeczywistéj równowagi, czem nie może poszczycić się żadne inne państwo europejskie. Dynastya napoleońska, jakem to nieraz powiedział, umie prowadzić finanse. Materyalnie Francya od r. 1851 zrobiła postęp jaki w zwyczajnych okolicznościach robi się co lat 50.

Rodacy, którzy udali się do Królestwa za paszportami francuskiemi, wracają powoli do Paryża. Nie doznali oni żadnéj nieprzyjemności ze strony władz Królestwa i przeciwnie. Zmiana systemu jest widoczna. Cesarz Aleksander nie załatwił będąc w Warszawie sprawy włościańskiéj, bo komitet włościański nie skończył jeszcze swojéj pracy. Komitet waha się jeszcze między projektem czasowego czynszownictwa a zupełnem uwłaszczeniem. Czynszownictwo wieczne i stałe, jak w Poznańskiem, nie znajduje stronników. Obywatelstwo jest w ogromnéj większości za uwłaszczeniem drogą skupu, jako kombinacyą kończącą kwestyę od razu i na zawsze. Projekt czasowego czynszownictwa jest namiętnie broniony przez niektórych prywatnych i kto wie, czy nie zwycięży, ze szkodą kraju. Jeżeli przemoże projekt uwłaszczenia, Królestwo położone w lepszych ekonomicznych warunkach, mające przemysł i handel, może na nim zyskać nie mało. Włościaństwo obdarzone własnością może nam wrócić typy, jakie od XV. wieku straciliśmy, a które nasze serca odmłodzą. Ze zniesieniem pańszczyzny upowszechnią się drogi jak w Galicyi, a które w Królestwie z przyczyny pańszczyzny są dotąd w stanie opłakanym. Własność włościańska w Galicyi utworzyła dwa nowe zawody: nauczycieli wiejskich i pisarzy wójtowskich. Dwa te zawody, jak dojrzeją i przejmą się swemi obowiązkami, staną się dobroczynnemi i zaszczytnemi jak we Francyi, Belgii i gdzie indziéj. Minister belgijski Rogier był nauczycielem wiejskim. Trzeba tylko dla dobra wszystkich, aby szlachta wchodziła do stanu duchownego, jak się to już dzieje w Poznańskiem. Proboszcze wiejscy nie potrzebują podniesienia swéj godności, którą mają, ale potrzebują powiększenia stosunków i ustalenia swego wpływu nie tylko na włościaństwo, lecz na obywatestwo. Nasza siła społeczna jest w wioskach. W takiem samem położeniu jest Francya, to też spoglądam na wioski francuskie z podwójnem zajęciem. We Francyi wszystko z wioski wychodzi, rzemieślnik, kupiec, żołnierz, nawet minister i marszałek. Wieśniak właściciel staje się pracowitym, oszczędnym, nawet skąpym, a tego potrzebuje ekonomia krajowa. Wieśniak francuski nie szanuje tylko lasów, uważając je niejako za własność wspólną, ale to złe jest niemal powszechnem. Zrobić szkodę w lesie jest dla niego niczem. Sądy położone w okolicach leśnych karzą surowo podobne przewinienia.

Anglia.

Londyn, 25. Października. — Uderzającą jest rzeczą widzieć, jak ostrożnie organ rządowy, Morning Herald, dziś udziela wiadomości o ustąpieniu Portugalii; mówi on tylko, że »Charles Georges« oddany został, a kwestya o wynagrodzenie załatwi się bez orzeczenia sędziego polubownego. O tem zaś, że Portugalia protestowała i że tylko uległa gwałtowi, ani słowa, pewnie dla tego, aby nie oburzać usposobienia powszechności przeciw ministerstwu, któremu zarzut czynią, że opuściło wiernego sprzymierzeńca w sprawie, któréj Anglia przed innemi mocarstwami świata miała święty obowiązek bronić. Times w końcu artykułu o téj sprawie mówi: Portugalia wypełniła swój obowiązek; miłoby nam było, gdybyśmy mieli w ręku dowód, żeśmy i my nie zaniechali naszego.

Włochy.

(Kor. z Rzymu o neoficie Mortara. Przegl. Pozn.) — Na zakończenie opowiem niedawny wypadek, który jest obecnie przedmiotem rozmów w Rzymie. Sześcioletni synek jednego bogatego izraelity w Bononii chorował niebezpiecznie. Służąca katoliczka, szczerze doń przywiązana, zaczęła go prosić, żeby się dał ochrzcić, gdyż inaczéj nie pójdzie do nieba. Dziecko chętnie przystało i zostało ochrzcone. Owoż zdarzyło się, że choroba szczęśliwie minęła. Cóż tu było zrobić? Napełniona obawą kobieta, udała się do władzy kościelnéj, a ta zapytawszy o rozkazy w Rzymie, wydelegowała urzędnika do zbadania rzeczy na miejscu. Chłopiec śmiało oświadczył przy ojcu, że jest chrześcianinem, że niechce być żydem i że pragnie opuścić dom ojcowski, aby się zasad wiary wyuczyć. Wzięto go więc i posłano do Rzymu. Stawiony przed ojcem ś. i szczegółowo zapytywany, zdziwił wszystkich dziwną roztropnością i precyzyą swoich odpowiedzi. Zawsze powtarzał, że chce być zbawiony, a że jako żyd zbawionyby nie został. Ojciec ś., wzruszony widokiem małego neofity, kazał go umieścić w jednym z instytutów rzymskich. Tymczasem izraelita bonoński nie pozostał w nieczynności, poruszył dyplomacyę, dzienniki i otrzymawszy silne polecenie od Rotszyldów i innych udał się do Rzymu. Po-

zwolono mu widzieć syna. Tam groził, błagał, płakał, wszystko napróżno; chłopiec mówił z uległością, pokazywał, że kocha ojca, ale się ani na chwilę w postanowieniu nie zachwiał. Uderzyło przytomnych gdy powiedział malutki, że wszystkich z rodziny całem sercem miłuje i że się co prędzéj będzie uczył pisać, aby mógł napisać do każdego z osobna z przełożeniem, że jeno w kościele katolickim zbawić się można. (»Przegląd Poznański« r. b. II., 1., str. 100 i 101.)

Kronika miejscowa.

Poznań, 30. Paźdz. — Niejeden pewno z czytelników naszych słyszał o metodzie chronologicznéj Jaźwińskiego, znanéj nie od dziś pod nazwiskiem »methode polonaise«, nader ułatwiającéj naukę historyi i zaostrzającéj w sposób dziwnie ponętny pamięć. Metoda ta uznana od wielu uczonych towarzystw za nader pożyteczną, stwierdzona przykładami naocznemi, zasługuje by i u nas się rozpowszechniła, tem bardziéj, że obecność w mieście naszem pana Jaźwińskiego nastręcza nam do tego zręczność pożądaną. Z równym skutkiem, jak słyszymy, doświadczał p. Jaźwiński metody téj w uczeniu języka francuskiego. Pisma zagraniczne, francuskie, włoskie i angielskie pełne pochwał dla wynalazcy, podały w swym czasie uderzające téj metody rezultaty.

— W mieście naszem bawi od niejakiego czasu Benjamin, podróżnik izraelita, poszukujący w Azyi i po świecie rozrzuconych szczepów żydowskich. Wydał on książkę z pierwszéj swéj podróży, którą uczeni, jako to p. Humbolt, Lelewel i kilka uczonych towarzystw pochwalili. Nader skromnéj postawy, zajęty całkiem swym przedmiotem, obudza w nas szczere dla siebie zajęcie.

Pakość, 27. Paźdz. — W dniach 18. i 19. b. m. oglądali pan naczelny prezes v. Puttkammer spólnie z radzcą rejencyjnym v. Schierstädt, rej. budowniczym Schulemanem i landratem v. Heyne melioracye nad Montwami i Notecią. Pierwsze w tem lecie ukończono, natomiast regulacya łęgów noteckich będzie w roku przyszłym daléj prowadzona i spodziewamy się, że przez to żegluga na Noteci przyjdzie do skutku. Pod Pakością pracowano od kilku miesięcy nad wyciąganiem pali pozostałych po młynie dawniejszym, jakoż je z ciężkim mozołem wydobyto. Spodziewać się należy, że dla podniesienia kultury i handlu w tych nadzwyczaj korzystnych okolicach, jak i dawniéj tak i teraz będą dawane zaliczenia ze strony rządu, a składki ze strony dziedziców. Podobno przyrzekł rząd na wniosek komitetu zajmującego się temi melioracyami zaliczyć 10,000 tal., aby dokonać dzieła rozpoczętego.

Rozmaite wiadomości.

Tage-Blatt tutejsze w nrze 48. polecając swoje pismo na nowy abonament od 1. Listopada r. b., umieszcza następujący polski inserat: Zelazno piece w wiekim wybórże poleca Handel Zelaza S. J. Auerbach.

— Do wygody, zdrowia i czystości miast większych, przyczyniają się najbardziéj wodociągi, a temi odznacza się Londyn przed wszystkiemi. Każdy dom zaopatrzony jest wodą aż do piętra najwyższego, tak, że służebni nie potrzebują dźwigać jéj, i wolni są od téj uciążliwości, jaką ponosić muszą służebni na lądzie stałym. W Londynie sprowadzają wodę rurami do kuchni w kotlinę tuż nad ogniskiem lub niedaleko niego i tym sposobem ją grzeją. Każdéj przeto chwili mają wodę ciepłą, a kotlina napełnia się sama po każdem wyczerpieniu wody. Innemi rurami sprowadzają wodę zimną lub ciepłą (ostatnią nie po wszystkich domach) na piętra wyższe, a zatem mają zawsze podostatkiem wody pod ręką. W bardzo wielu domach prywatnych znajdują się łazienki nie tylko dla gospodarza, lecz także czasem osobne i dla domowników. Za pokręceniem kurka, można mieć bez żadnego innego zachodu, wodę gorącą lub zimną. Na każdem piętrze znajdąją się komórki do obmycia rąk, gdzie woda także rurami przechodzi. Odchody mają, jak wiadomo, wodę rurami sprowadzaną, a co przyczynia się bardzo wiele do utrzymania zdrowia publicznego. Jak wszystko w Londynie tak i to przedsiębierstwo znajduje się w ręku stowarzyszenia prywatnego, które z każdego domostwa pobiera opłatę oznaczoną według większego lub mniejszego spotrzebowania wody. Wodociągi są tak urząozone, że mogą być każdemu domostwu natychmiast odcięte, a co się wtenczas przytrafia, jeśli kto z opłatą przynależną zbyt się opóźnia.

— Memorial d'Amien donosi z Arras co następuje: Kilka dni temu pewien kiełbaśnik wszedł do kancelaryi pana X. adwokata, i stanąwszy przed nim, rzekł: »Panie, chciałbym wiedzieć, czy jeżeli pies wyrządzi mi szkodę na straganie, mam prawo żądać zapłaty za to od jego właściciela?« — »Z pewnością — odpowiedział prawnik — masz pan prawo do wynagrodzenia strat poniesionych.« — »W takim razie proszę mi zapłacić 12 fr., albowiem pies pana pożarł mi kiełbasy.« Pan X. wypłacił należytość z uśmiechem; lecz naprawdę gniewało go to, że się sam skazał. W kilka godzin potem dependent adwokata staje przed kiełbaśnikiem i przedstawia mu notę na 12 fr. 50 c. jako honorarium należące się za udzieloną tego rana radę: 12 fr. należało się adwokatowi, a 50 c. dependentowi.

— Na spalonym parowcu »Austria« zginąć miał ostatni prezydent zgromadzenia narodowego niemieckiego p. Löwe z Calbe.

— Wydział parlamentu angielskiego, który naradzał się nad oczyszczeniem Tamizy, ogłosił już swoje sprawozdanie, ale wice admirał Sasorius wystąpił z innym projektem, który ma być o tyle korzystniejszym, że nie wymaga żadnych kosztów a przecież odpowiada zamiarowi. Oto radzi Satorius połączyć Tamizę powyżéj Londynu, za pomocą wielkiego kanału, z morzem pod Southamptonem lub Portsmouth m, Wpływające tym sposobem do koryta rzeki niezmierna massa wody morskiéj, sprawiłaby bezwątpienia ten skutek, że odpływ był silniejszy i dłuższy niż przypływ, i Tamiza mogłaby przeto oczyszczać się sama we 24 godzin. Taki kanał opłacałby się doskonale, a w czasie wojny, jeśliby morze było zagrożone obcemi okrętami, stałby się nieocenionym środkiem komunikacyjnym między stolicą i południowemi portemi kraju.

Wiadomości artystyczne.

Warszawa. — Dowiadujemy się z pewnego źródła, ze wychodzić zacznie, od dawna pożądane dzieło, które ważnością swoją, szczególniéj obchodzi duchowieństwo katolickie, organistów i miłośników muzyki kościelnéj. Dzieło to nosi tytuł: »Muzyka kościelna, choralna i figuralna«, używana przy obrządkach kościoła rzymsko katolickiego, zebrane i obrobione przez Romualda Zientarskiego. Do pierwszego zeszytu, który z dniem 1. Listopada r. b. prasę opuści, dołączonym będzie prospekt, bliżéj obznajmiający publiczność z treścią dzieła i warunkami przedpłaty.

Wiadomości agronomiczne.

Warszawa. — Seryi drugiéj zeszyt 1szy dzieła pod tytułem: »Praktyczne budownictwo wiejskie«, przez Aleksandra Zabierzowskiego, wyszedł z druku. Serya ta, jak poprzednia, składać się będzie z 10tu zeszytów, z których co miesiąc jeden wychodzić będzie. Prenumerata na całą seryę wynosi bez przesyłki rs. 10, z przesyłką rs. 12; prenumorować można po wszystkich księgarniach w cesarstwie i Królestwie.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 29. Października. — W dalszem ciągnieniu 4téj klasy 118téj kr. klasycznéj loteryi padły 3 wygrane po 5000 tal. na nra 41,966. 44,788 i 59,401; 2 wygrane po 2000 tal. na nra 13,480. 71,711.

40 wygranych po 1000 tal. na nra 972. 2153. 3355. 3427. 4242. 8597. 10,542. 17,071. 22,263. 25,685. 31,678. 36,969. 41,683. 41,974. 42,982. 43,587. 43,995. 48,216. 49,895. 53,697. 56,628. 59,640. 59,973. 60,825. 67,517. 68,607. 69,979. 71,704. 74,636. 77,414. 78,424. 82,890. 85,943. 87,962. 88,642. 89,842. 90,951. 91,670. 93,077 i 93,392.

33 wygrane po 500 tal. na nra 140. 4862. 9442. 10,120. 10,201. 18,701. 23,732. 24,029. 26,652. 30,333. 31,708. 31,875. 37,793. 39,249. 42,677. 43,434. 48,714. 52,059. 56,126. 56,907. 57,822. 60,918. 63,156. 64,920. 65,218. 72,310. 73,855. 74,632. 74,815. 77,190. 80,533. 88,075 i 92,239.

82 wygranych po 200 tal. na nra 2926. 3382. 4656. 5818. 5979. 6892. 7819. 11,154. 11,351. 11,708. 13,023. 13,024. 13,094. 15,134. 15,391. 16,318. 18,281. 18,940. 18,977. 19,133. 19,587. 21,476. 21,661. 21,991. 23,767. 25,800. 26,399. 27,689. 27,935. 28,310. 29,483. 32,784. 34,674. 35,089. 35,568. 35,873. 36,590. 37,896. 39,582. 40,147. 41,397. 41,471. 42,344. 42,384. 43,197. 43,881. 48,513. 49,975. 50,879. 51,407. 51,549. 51,779. 54,596. 55,164. 56,124. 57,985. 58,453. 61,833. 62,800. 63,852. 64,401. 65,527. 69,267. 72,250. 74,749. 74,782. 76,154. 76,482. 79,992. 83,127. 83,280. 83,721. 85,319. 85,530. 86,667. 87,144. 87,278. 89,012. 89,114. 90,666. 93,127 i 94,046.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 29. Października 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) znowu spadło, z początku mały, w końcu większy odbyt, wypowiedziano 75 węcpli; na Listopad Grudzień $40\frac{5}{12}$—$\frac{3}{4}$ pł., na Grudzień $40\frac{1}{12}$ pł., na Grudzień Styczeń $40\frac{5}{6}$ pł., na Styczeń Luty $41\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$ pł., na wiosnę $43\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) niepewno się trzyma. Cena regulacyjna ustanowiona na 14 tal. Wypowiedziano 36,000 kwart; na miejscu (bez beczki) $13\frac{1}{2}$—$14\frac{1}{12}$ (z beczką) na Październik 14 pł., na Listopad 14—$\frac{1}{12}$ pł., na Grudzień $14\frac{1}{6}$—$\frac{1}{4}$ pł.

Wiadomosci handlowe.

Berlin, 29. Października.

Pszenica 50—78 tal.

Zyto $44\frac{1}{2}$—44 tal., na Październik i Październik Listopad 43—$42\frac{3}{4}$—43 tal., na Listopad Grudzień 43—$42\frac{3}{4}$—43 tal., na Grudzień Styczeń $43\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ na Styczeń Luty $43\frac{3}{4}$- $44\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $45\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $46\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal.

Owies na wiosnę $30\frac{1}{4}$ tal.

Olej rzepiowy $14\frac{7}{12}$ tal., na Październik i Październik Listopad $14\frac{7}{12}$ tal., na Listopad Grudzień $14\frac{7}{12}$—$\frac{5}{6}$ tal., na Grudzień Styczeń $14\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{5}{6}$ tal.

Okowita $17\frac{1}{2}$—$\frac{7}{12}$ tal., na Październik, Październik Listopad, Listopad, Grudzień i Grudzień Styczeń $17\frac{3}{8}$—$\frac{1}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $18\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 29. Października.

Pszenica 64—74 tal., na wiosnę 68 tal.

Zyto 41—$42\frac{1}{4}$ tal., na Październik i Listopad Grudzień $42\frac{1}{4}$ tal., na wiosnę 45 tal.

Olej rzepiowy na Październik $14\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $14\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{5}{12}$ tal.

Okowita $20\frac{3}{4}$ proc., na wiosnę $19\frac{3}{4}$ proc.

Przybyli do Poznania 30. Października.

BAZAR: Koczorowski z Piotrkowic, Karśnicki z Mystek, Koszutski z Modliszewa, hr. Mielżyński z Chobienic, hr. Potulicki z Potulic, Węsierski z Myszek, Bogdański z Nakła, Chełmski z Wąsowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Seidel i Jung z Wrocławia, Isaac z Miłosławia, Brettschneider z Lipska, Zippert z Gniezna.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Erlanger z Szczecina, Heickel z Lipska, Helle, Kassner, Guch i v. Manteuffel z Berlina, Sypniewski, Chodoręcki i Blaszkiewicz z Gniezna.

HOTEL DU NORD: hr Skórzewska z Prochnowa, hr. Skórzewski z Lubostronia, Łącki z Posadowa, Komierowski i Braumann z Warszawy.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Zakrzewski z Cichowa, ks. Błaszczyński z Wir, Haller z Berlina.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Wierzbiński z Czarnegosadu, bar. v. Winterfeld z M. Gośliny, v. Winterfeld z Skoków.

POD CZARNYM ORŁEM: Szulczewski z Runowa, Kłosowski z Wrocławia, Laskowski z Monasteru, Laskowski z Brzyźna.

HOTEL PARYZKI: Rohrmann z Słomkowa, Müller z Skarboszewa, Malaupt z Czerniejewa, Radoński z Siekierek, Metzke z Dziekanowic.

HOTEL BERLINSKI: Gozimierski z Wągrówca, Podebrin z Woldenberga, Lietzmann z Krzyżanek

POD TRZEMA LILIAMI: Smukalski z Paryża, Dargel z Gniezna, Knoll z Grodziska, Zapałowski z Szamotuł.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Antoniewicz z Krobi, ul. Wrocławska 7: Dockendorff z Bockenau, ul. Magazynowa 15.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu (w Bazarze) poleca:

Praca codzienna, coroczna i całożywotna każdego chrześcianina katolickiego; albo książka modlitewna i kancyonał dla katolików, z różnych książek modlitewnych i śpiewników zebrana.

Dzieło to 1055 stronnic zawierające z oprawą kosztuje 1 Tal. 5 Sgr.

OBWIESZCZENIE.

Stóswnie do postanowienia §. 15. ustawy z dnia 30. Maja 1849. r. względem wykonania wyborów deputowanych do drugiéj Izby, podajemy do publicznéj wiadomości, iż podzieliliśmy gminę tutajszą na 28 okręgów obiorczych.

Listy uprawnionych do głosowania pierwotnych wyborców w okręgach pojedyńczych w dniach

2. 3. i 4. m. p.

w sali naszéj sessyonalnéj na ratuszu publicznie wyłożone i w druku rozdawane będą.

Kto spis za nierzetelny albo niezupełny uważa, może o tém w przeciągu powyższych 3 dni piśmiennie nam donieść albo do protokułu podać.

Poznań, dnia 30. Października 1858.

Magistrat.

Do Członków towarzystwa Schwedtskiego zabespieczenia w Poznańskiém.

Dnia 9. Listopada r. b. przed południem jest Walne zebranie w Schwedt końcem obradowania nad zmianą Statutów. Liczne zebranie Interessentów na ten cel nader jest potrzebne, pozwalam sobie przeto zwrócić uwagę Panów na to.

***Förster*, dziedzic Bronikowa.**

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania, panotypania i malowania portretów przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta codziennie od godziny 9. do 3.

Magazyn ubiorów męzkich

A. Dolińskiego

przeniosłam z ulicy Nowéj do domu Pana Andenscha przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 17., zaopatrzywszy takowy najmodniejszemi towarami jesiennemi i zimowemi.

A. Dolińska z domu Powelska.

Sprzedaż ogniowych sikawek.

Z przyczyny przeprowadzki, sprzedane będą sikawka wozowa i kilka taczkowych, przy starym Rynku, Krótka ulica Nr. 10.



Sprzedaż baranów.

W zarodowéj owczarni mojéj rozpocznie się teraz przedaż baranów.

Jessnitz, dnia 28. Października 1858.

Wilhelm Hrabia ***Finckenstein.***

Tapety w najnowszych wzorach poleca po najumiarkowańszych i stałych cenach fabrycznych ***Nathan Charig*** w Poznaniu przy Rynku Nr. 90.

SÓL

Do czyszczenia i upięknienia

Grünego i Spółki w Berlinie

sprzedaje w oryginalnych paczkach 1½ Sgr. z przepisem do używania

Handel farb **Adolfa Asch,**

Zamkowa ulica 5.

Po zupełném odnowieniu całego hotelu pozwalam sobie uniżenie polecić Wysokiéj i Szanownéj Publiczności zadzierżawiony przezemnie od roku:

HOTEL W BAZARZE

z 53 odświeżonemi gościnnemi pokojami, opatrzonemi w czystą bieliznę, wygodne i ozdobne meble, z prędką usługą i wszelkiemi wygodami. Obiady w nowéj sali jadalnéj table d'hôte o godzinie 1½; dysponowane w każdym czasie; kolacya à la carte w sali przyległéj do salonów Koła Towarzyskiego. Wina wszelkiego rodzaju w najlepszych gatunkach. Przyjmuję zamówienia festynów wszelkiego rodzaju w liczném lub mniejszém towarzystwie w osobnych według doboru oznaczonych salonach z tańcami na wielkiéj lub mniejszéj nowo urządzonéj sali balowéj. Powóz na kolei żelaznéj stoi po przybyciu każdego pociągu w pogotowiu z kommissyonerem i furgonem pod pakunki. — Wchód główną bramą lub wygodniejszy poboczną sienią od alei.

Poznań, dnia 15. Października 1858. ***W. Laurentowski.***

STERNA HÔTEL DE L'EUROPE

w Poznaniu przy Wilhelmowskiéj ulicy pod Nr. 1.

od początku Października otworzony, poleca się uprzejmie podrużójącéj Publiczności jako piękny i tani Hotel.

Sól do czyszczenia Grünego i Spółki.

(Nadesłano.)

Referent niniejszego doniesienia, przekonawszy się o nadzwyczajnéj skuteczności Grünego soli do czyszczenia na wywabienie plam, doszedł czystym przypadkiem, że przy oparzeniu się warem, ginie przez obkładanie tymże płynem, w ciągu 10 minut wszelki ból, zapalenie i pęcherze. — Środek ten jest bardzo polecenia godnym, tém bardziéj, że własném doświadczeniem w czterech innych przypadkach stwierdzonym i prócz tego wielu familiom znajomym na ten cel doradzonym został. — Referent (Doktor medycyny) uważa za obowiązek doniesienia niniejszém publiczności o środku tak prędko pomagającym i pojedyńczym, o którego nazwisku i miejscu zamieszkania w ekspedyeyi téj gazety dowiedzieć się można.

Znaczną ilość przednich ***czerwonych win Francuskich, Reńskich, Burgundskich, Madeiry, portwein, Boksbeutel i szampańskich*** w rozmaitych gatunkach, otrzymałem w komis i przedaję takowe celem ich szpiesznego zbycia po nader umiarkowanych cenach. ***Izydor Busch***, płac Wilhelmowski 16.

W lesie Kobylopolskim są siągi szczepowego drzewa do sprzedaży.

Olbrzymie flance szparagowe.

Trzyletnie olbrzymie flance szparagowe kopę po 20 Sgr, 10 stóp wysokie drzewka orzechowe włoskie, na alce przydatne, po 12 Sgr., jako też rozmaite drzewka i krzewy ofiaruje

Józef Mrozowski,

w Wrocławiu, przy ulicy Bischofstr. 15.

Gospodarstwo gościnne w części miasta uczęszczanéj jest do wydzierzawienia. Bliższą wiadomość można powziąść u właścicielki na Św. Marcinie pod Nr. 14.

Skład mój płótna i bielizny, dotąd na pierwszém piętrze pod Nr. 4. ulicy Nowéj będący, znoszę od następnego Wtorku, zaopatrzywszy go jak najobficiéj, na parter tamże.

K. Szymańska.

Beczki do kapusty przedaje tanio

Hartwig Kantorowicz.

W Rynku Nr. 6. **Antoni Prevosti** w Rynku Nr. 6. poleca swoją **cukiernią** i nowo urządzoną

Kawiarnią i Czytelnią.

Zielonogórskie winogrona, bardzo piękne dostarczę do **Bożego Narodzenia;** teraz jeszcze funt netto po 2½ Sgr. — Beczółki i przepis do używania bezpłatnie.

Spis cen na inne owoce, powidła, wino itp. przesełam franco. ***H. Fenscky,***

Zielonogóra w Szląsku.

Konfitury francuzkie, **kandyzowane i glazurowane,** jako też soki co tylko otrzymał ***Antoni Prevosti,*** w Rynku Nr. 6.

Skład Herbaty Chińskiéj

KARAWANOWÉJ PECCO.

Co tylko odebrałem nowy transport czarnéj Rossyjskiéj Herbaty, wyborowemi gatunkami funt po 9, 12, 16, 20 i 24 Złotych.

Jako też Mandarynen Arak. po 1 Tal. za wielką butelkę. Poznań w Październiku 1858.

J. N. Piotrowski.

świeże Kieler Sprotten, najprzedniejszy Hollenderski i Szwajcarski ser, jako też najlepszy salcesson otrzymał

Izydor Appel, obok Król. Banku.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 29 Października 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	100¼	—
dito	4½	—	101
dito z roku 1856. . . .	4½	—	101
dito z roku 1853. . . .	4	—	93¼
Obligi długu skarbowego	3½	—	84
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj .	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	—	—
dito dito	3½	82¾	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	84¾	—
dito Prus Wschodnich. . . .	3½	81¾	—
dito Pomorskie	3½	84¾	—
dito dito	4½	92	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	98¾
dito W. X. Pozn. (nowe).	3½	81¼	—
dito Szląskie	3½	85	—
dito Prus Zachodnich . . .	3½	81½	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	—
Louisdory	—	—	109⅜
Akeye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	87	—